

Kaśka Sochacka, Ostatnia prosta (Albo Inaczej)

Ach, jak wisi to pytanie między wami, jak wisi
na cienkiej żyłce, co się zerwie tuż po świcie
I tak sobie Pani siedzi, z tym Panem
A że odpowiedzi nikt nie oczekuje to milczycie

Mniej was łączy niż można przypuszczać
Zwłaszcza jakby tak wejść w parę detali,
bo niby palicie oboje na brzegu łóżka,
ale Pani papieros już gaśnie, Pan - dopiero zapalił

Tu jest wszystko, proszę Pani na zakręcie
Tu się myśli, odważnie, od morza do morza,
Tu się jakby, mniej słucha, mówi się więcej
I pogody proszę Pana tu niewiele w prognozach

Pani już nie ma złudzeń,
Bo wyczuwa Pani,
matematyka jest twarda w swej naturze
I jaka nie byłaby suma chwil między wami
Pan wróci do domu, Pani zostanie dłużej

Tu jest wszystko, proszę Pani na zakręcie
Tu się myśli, odważnie, od morza do morza,
Tu się jakby, mniej słucha, mówi się więcej
I pogody proszę Pana tu niewiele w prognozach

Który to już raz?
Który to już tydzień?
Który kryzys?
Który koniec?
Świt tuż za moment
Świt tuż za moment

Tu jest wszystko, proszę Pani na zakręcie
Tu się myśli, odważnie, od morza do morza,
Tu się jakby, mniej słucha, mówi się więcej
I pogody proszę Pana tu niewiele w prognozach